

NRO: 117.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 30. PAŹDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEY
NARODOWEY.

Dnia 27. Października.

Prezydencya Obywatela Jozefa Szymanowskiego.

Wydział skarbu odebrał zalecenie, ażeby na przeformowanie domów różnych na lazarety zł: pol: 6,000. za kwitem Ob: Aignera budowniczego, *salvo calculo*, zapłacił.

Wydział instrukcyi złożył rachunek wydatku i dochodu kasy swojej, który do deputacyi do roztrząsania rachunków wydziałowych wyznaczony, jest oddany.

Tenże wydział odebrał zalecenie, ażeby na następnej sessyi przyniósł projekt, najprzód proklamacyi do ludu Warszawskiego, zachęcając go do obrony i porządku; powtóre, urządzenia wyznaczającego deputacyą do cyrkulów, względem wyboru komendantów cyrkulowych.

Wyznaczona została nagroda dla obywatelów i woyska, a osobna dla generałów kommandujących, którzyby nieprzyjaciół od Ezury z jednej strony, a od Buga z drugiej odparli, i tę uchwałę woysku przez N. Naczelnika, a obywatelom przez magistrat miasta Warszawy Rada ogłosić zaleciła.

Obywatel Gutakowski przelożył, iż wieś Wolka Zrzyńska zwana, w ziemi Warszawskiej leżąca, obywatela Loppota

dziedziczna, a prawem tradycyynym w poslesyji obywatela Gutakowskiego będąca, teraz na skarb zajęta została. Przełożenie to, oddane jest kommissyi porządkowej Xztwa Mazowieckiego po przyniesienie opinii.

Memoryał obywatelki Puławskiej, względem opłaty za srebra, rezolucyą pod dniem 21. tego miesiąca zapadłą iey należący się, odesłany został do wydziału skarbu.

Pragnąc skuteczną udzielić opiekę osobom potrzebującym wsparcia, których los z powodu okoliczności terażniejszych tym jest przykrejszy, że pozbawieni są z wszelkich sposobów opatrzenia nayszybszych potrzeb swoich, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby na wsparcie takich osób, co miesiąc po zł: 9,000 za kwitem deputacyi ratunkowej, wypłacał.

Sessya solwowana na po południu.

SESSYA POPOŁUDNIOWA d. tegoż.

Prezydencya Obywatela Jozefa Szymanowskiego.

Wydział instrukcyi przyniósł poleconą sobie na sessyi ranney proklamacyą do ludu Warszawskiego, zachęcającą do obrony: którą Rada przyjąwszy, natychmiast drukować, i po cyrkulach rozęsać zaleciła.

Tenże wydział przyniósł projekt deputacyi do cyrkulów, w celu wyrozumienia każdej rot: czyli kontenci są z daniey postanowionych komendantów, lub ich życzą odiniany? ówale i ten projekt przyjęty został. Obie te Rady nay-

wyższej uchwały, czytała już publiczność w niszczu 116.

Sesja solwowa na dzień następujący na godzinę 11. z rana.

Przykładny postępek tutejszych obywateli Ewangelickiego wyznania.

Wolność łączy wszystkich ludzi, mimo ich przesądów i różności wyznania. Miło jest widzieć, iż mieszkańcy ziemi naszej, tak Katolicy, jako Grecy i Protestanci, do tego jedynie celu dążą, aby ratować oyczyznę i odzyskać wolność. Z powodu odezwy Rady N. aby dzwony z kościołów obrócone były na powiększenie artylerji, zgromadzenie Ewangelickie oddało 3. większe dzwony, a jeden tylko średni kościołowi swemu zostawił. W równym duchu obywatelskim, obchodzono na d. 24. mca bieżącego dzień pokutny z okoliczności żałosnej straty Naczelnika *Kościuszki*. Nader czule było to nabożeństwo. Spiewano pieśni do okoliczności stosowne, czytano modlitwy na to święto wygotowane, a zacny xiądz *Szmidt* w kazaniu, w którym starał się podnieść ducha w zasmuconych po tak wielkiej stracie umysłach, nowy dał dowód obywatelstwa, od czasu konfitytucji 3. Maja, już publiczności znanego.

Obwieszczenie magistratu miasta Warszawy, względem przekupniów.

Lubo Magistrat miasta wolnego Warszawy spodziewałby się powinien, iż w czasach, osobliwie teraźniejszych, gdzie obywatel zajęty usługą publiczną, wszelkie przeszkody, nabycie rzeczy pierwszej potrzeby onemu ścieśniające, ma usunięte, przekupstwo oraz w przepisanym zachowywać się winno granicach; kiedy jednak chciwość przekupniów mniej baczną na ogólny obywatelski interes, w względzie swe osobiste nadmierne mając korzyści, przez podkupowanie na targach obywateli, dawanie przyjeżdżającym zadatków, i inne mniej przyzwoite środki, łatwego nabycia wiktuałów obywatelom ścieśnia sposobność; dla czego pragnąc, by obywatele z okazji przeszkód przez przekupniactwo czynionych, pozbawieni potrzeb nie byli, dawniejsze w tej mierze odżywiające urządzenia, postanawia.

imo. Wszyscy przywożący do Warszawy produkta, jako to zboża, mąki, siano, słomy, sianiny, leguminy, warzywa, i inne do konsumpcji rzeczy, prosto z takowemi na targi publiczne zależeć powinni, i tam, a nie na ulicach, albo za rogatkami one przedawać. Dla czego strażnicy ekopowi przyjeżdżających z wiktuałami, o tym przestrzegać, i mieysca targów wskazywać będą.

2do. Nikomu odtąd, tym bardziej przekupniom, nie wolno za rogatki wychodzić, tamże, i po ulicach, furze zbożem, lub innym produktem, zakupować; lecz po takowe na targ udawać się, i tam o cenę jego ułożywszy się, nabywać; dla czego gdyby kto za rogatki wychodzić, lub na ulicach zboża, albo mąki kupować ważył się, doniesiony intendentowi, lub wójtowi cyrkulowemu, nietylko zboże, albo mąkę zatargowane, na targ wydać winien będzie, ale nadto przez woyta tegoż cyrkulu na karę złotych 6 na rzecz kasy policyi wskazany zostanie.

3tio. Woyci *respective* targów do swych cyrkulów należących zalecą intendentem swych cyrkulów, ażeby ci codziennie dwóch dozorców z kolei na ulice publiczne od rogatek do targów idące wyznaczali, którzy to dozorczy, nietylko doglądać będą, aby nikt na ulicach produktów nie kupował, ale nadto przyjeżdżającym, aby w mieysca targowe zjeżdżali, zalecać, i takowe fury na targi spędzać.

4to. Intendent cyrkulowy z dozorcami, codziennie do godziny 1. po południu, na targu znajdować się powinien, i tam przestrzegać, aby obywatele na swą potrzebę wiktuałów potrzebujący, najprzód w takowe proporcjonalnie opatrzeni byli, żaden zaś z przekupniów takowych wiktuałów do godziny 1. po południowej nie kupował, ani zadatków nie dawał, w przypadku zaś, gdyby który przekupień był spostrzeżony, nietylko od zatargowanego produktu odpaść powinien, ale nadto do woyty cyrkulowego względnie mieysca targowego doniesiony, na złotych 12. do kasy policyi i siedzenie więzy przez dni 3. ukarany będzie.

5to. Nikt z przedaiących wiktuały, tudzież żaden z przekupniów, albo przekupek, ani sami przez siebie, ani swych czeladzi, bądź służących nad przepis tasy chleba, bułek, mięsa, kaszy, maki, leguminy i nabiału, bądź innego produktu przedawać nie powinien, dostrzeżony takowy przedaiący, lub przekupień, albo przekupka, natychmiast przez dozorcę, bądź obywatela wóytowi doniesiony, nie tylko chleb, bądź inne żywności, na rzecz kassy policyi konfiskowane mieć będzie, ale nadto siedzeniem więzy przez dni 3. ukarany zostanie.

6to. Tak intendenci, iako i dozorcycy, powinności swoje iak nayspilniej dopełniać są obowiązani, i wykraczających, iako też biletów skarbowych brać odmawiających donosić, oraz iak nabywaczniej dostrzegać, aby tak dawniejsze, iako i niniejsze urządzenie miało swoją exekucyą; nie dopełniający swych powinności intendent, lub dozorca doniesiony przez kogo z obywateli magistratowi, oddaniem od funkcyi, ukarany będzie.

7mo. Czyniąc tamę podeysciom przez przekupujące osoby używanym, nikomu odtąd przekupstwem w mieście tym, i iego okolicach bawić się, i onego prakty-

kować niewolno będzie, kto pozwolenia wyraźnego od wydziału skarbowego w magistracie miasta tego (za opłaceniem należitości zwyczajney do skarbu mieyskiego) nie zyłka. Dla tego wszytkim dotąd przekupstwem bawiącym się nakazuje, aby w przeciągu dwóch tygodni, od niniejszego, obwieszczenia rachuiąc, takowe pozwolenia od wydziału skarbu w magistracie miasta na ratuszu dawniey starey Warszawy odbierać starali się; nie mający zaś pozwolenia, że nietylko przekupstwa sprawować nie będą, ale nadto doniesieni wóytowi, zł: 12. na rzecz kassy policyney ukarani będą. Mający zaś pozwolenie, natychmiast intendentom cyrkulowym meldować się powinni, których intendenci w protokół na to sporządzony, bez żadney opłaty zapisza. — Które to urządzenie, aby każdego doszło wiadomości, one do wóytów cyrkulów prześłać, i przy ogłosie trąby publikować, niemniey przy rogatkach i mieyscach targowych poprzybić dysponuje.

Dan w ratuszu miasta Warszawy d. 24. mca Października, 1794 roku.

*J. W. Zakrzewski Prezydent
Miasta Wol: Warszawy.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

F R A N C Y A.

KONWENCYA NARODOWA.

Ciąg sejsyi d. 15. Wrześ:

Wydział handlu podał rapport o stanie terażniejszego handlu, i przełożył swe względem niego uwagi, które wydrukować kazano. Sposob przeniesienia zwłok *Marata* do Panteonu, instrukcyi poruczono, i że w tym obchodzie deputowani dla zachowania równości, ubioru konwencyynego używać nie mają, postanowiono.

*Sesysa dnia 16. Deputacya od mieyskańców S. Domingo, zaniósła skargę przeciwko Kommissarzom Francuzkim Poverel i Santonax, żądając sprawiedliwości. Rezolucya do opinii wydziału osad oddłożona. Deputowani od klubu odbywającego swe sefsye w sali elektoralney, żalili się o to: iż *Billaud de Varennes* śmiał czernić przed Konwencyą narodową zamyśli i postęпки klubu tego, który*

w tylu zdarzeniach dobrze założył się oyczyźnie. Odesłani do wydziału bezpieczeństwa.

Sesja dnia 17. Przyymowała Konwencya rozmaite odezwy, tak od zgromadzeń ludu, iako i od sekcyi Paryskich, z których jedne oświadczały się za Jakobinami, drugie znieślenia wszelkich inkorporacyi żądały. Wszystkie zarówno wciągając w protokół zalecono.

Carnot oddał rapport Konwencyi, wiadomości przez telegraf odebranej, w tych wyrazach: „Republikanie zbili i ścigali nieprzyjaciela przed *Herzogenbusch* dnia 18 (to jest 14 W zęśnia) „aż do... godziny w wieczor 1,500. „niewolników, 8 armat, wiele broni, wozy amunicyjne i konie, tą dnia tego „zdobyczą. „Obok dowcipnego wynalazku, za pomocą którego wiadomości z miejsc najodleglejszych w krótkim bardzo czasie, donoszone być mogą, co dotąd ledwie podobną rzeczą byćz mniemano, można klaszć wynalazek ballonów, którego wóyka Francuzkie do poznania siły i pozycyi nieprzyjaciół, z wielkim pożytkiem używają. Doświadczenie ballonu pomyślnie w akcji pod *Fleurus*, należy przypisać sławnemu Chimikowi *Guiton de Morveau*, w ów czas kommissarzowi wojskowemu. Ballon ten przeniesiony był do *Bruxelli*, i wystawiony dla ciekawości publiczney, a ztamtąd przewieziono do *Leodium*; w krótcie i drugi taki z Paryża wojsku poślano.

Sesja dnia 18. *Leuchet* czyta odezwę z dystryktu *Tanorgues* w departamencie *Ardeche*, donoszącą: iż 4rech herztów spisku od dawna w południowych prowincjach zapowiedzianego, zchwytano. Jeden z tych *Allier* obwiescił swą proklamacyą spiskowych, aby byli w pogotowiu na dzień 8. Września, w którym stanąć miało pod bronią 100,000. i Ludwika XVII. królem ogłosić. Wielu Deputowanych wzięło ztąd powód mówienia przeciwko Jakobinom, i przypisywania im naygorzliwych zamyśłów. *Maisieu* mocno ich bronił, dowodząc, iż dla rządu zawsze pośluzni, i w sprawie wolności są

naygorliwsi. *Duhem* radził, aby *Delfina* z całą kapetów familią, i tey stronnikami wygnąć z kraju, równie iako też szlachte i księzy. Konwencya zaleciła wydziałom ocalenia i bezpieczeństwa obmyślenie przyzwoitych, rychłych i zgodnych z słusznością środków, do uskutenienia tego zamiaru.

Sesja dnia 19. Wczoray w wieczor w ogrodzie równości powstał allarm, z powodu, iż Jakobini porwali się na roznośzących i przedaiących druki przeciwko nim wymierzone. Lud wziął się do obrony niewinnych i pokromił zuchwalców, wykrzykując: Niech żyje Konwencya! Rzecz ta dała powód licznyim głosom natey sesyi. *Dubois de Crancé* mówił naymocniej. Dwie rzekł są partye w Paryżu. Pierwsza prawdziwey wolności żąda, druga tyranią *Robespierrea* utrzymać pragnie; z tey są ci, którzy już swe ręce we krwi ludzkiej zmaczali. Naywięcej takich w dawnych wydziałach rewolucyjnych znajdziecie, którzy lud pozorem popularności zwodzą. Rzekł do was naród cały: ziednoczcie nas, to jest: dozwołcie, byśmy wszyscy sprawiedliwymi byli; ponieważ sprawiedliwość jest punktem ziednoczenia wszelkich społeczeńści. Czyliż po rozprzeżstrzeleniu rewolucyi i utwierdzeniu oney, w tymże ieszcze stanie być mamy, iak gdybyśmy ją dopiero zaczęli? Gdy z iedney strony wołał lud: niech żyje Konwencya! krzyczano z drugiey głośno: niech żyją Jakobini! Ze wszad dała się słyszeć frogie pogroźk; zewszad dała się widzieć podburzenia do wojny domowey. Żądam więc, aby zgromadzenie użyło całej swey siły do utrzymania nawy Rzpłtey, którą nawałności fakcyi miotała. Tu przyczyny upadku handlu i cyrkulacyi wyłożył. Lubo już 5 lat temu, iak rząd monarchiczny na wolny zmieniliśmy, dotąd iednak byliśmy raczey w bezzrządzie. Jakaż tego przyczyna? oto, iż mała liczba zawsze w tym zgromadzeniu przewodziła nad większą. Zelażne w rękach ich berło rzuciło postrach na całą Rzpłtę. Lecz naywiększą swą frogosć wywierali przeciwko maletnym. Ztąd.

Ztąd nędza i niedostatek daie się czuć klasom ludzi uboższych w tym kraju, gdzie ieden milion żywił 25. milionów. Z ich systemu kwitujące niegdyś miasta: *Lugdun, Burdegala, Nantes, Montpellier, Marsylia, Sedan* &c. zniszczone zostały... Skończył radząc: iżby rząd rewolucyjny był w całości utrzymany, przestępujący prawa byli śmiercią karani, a dobra podeyżrzanych, aby nie zaraz w sekwestr, ale w administracyą brano. Mowę tę Konwencya podać do druku kazała. *Merlin de Douay* w imieniu wydziału bezpieczeństwa podał projekt: aby ci wszyscy, którzy przed dniem 19. Czerwca nieznajdowali się w Paryżu, w 2ch dniach oddalili się z miasta najmniej o mil 10. Wyjąwszy rzemieślników będących aktualnie na robocie, i kupców mających przyzwoite paszporta. Osoby także wojskowe, i kommissarze woenni, nie mający interesu szczególnego do Konwencyi; nadto abszytowani od dnia 10. Sierpnia 1792., obywatele, którzy byli kiedy w areszcie; od dnia 28. Lipca wypuszczeni na wolność, w Paryżu znajduwać się nie powinni. Nieposłuszni temu dekreutowi, poczytani za podeyżrzanych, w areszcie do czasu pokoju zostawac będą. Konwencya uchwaliła.

Delmas od wydziału ocalenia, czytał pismo generała adjutanta *Garin* od wojska Zachodnio-Pirenejskiego datowane z *Pau* dnia 6. Września. W nim donosi, że na dniu 4. Hiszpani we 3ch kolumnach uderzyli na forpocztę Francuzkie w dolinie *Aspe*, które cofnęły się, lecz generał *Robert* z 600. ludźmi stawiał im pole, i 6,000. Hiszpanów do ucieczki przymusił, wielu z nich ubił, 32. wziął w niewolę; 150. z gwardyi Wallońskiej do Francuzów przeszło.

Czytane było drugie doniesienie od wojska północnego, pisane z *Boxtel* dnia 16. Września, które o akcji dni 14. i 15. te szczególności jeszcze zawierało: Gen: *Pichegru* chciał rozciągnąć swe forpocztę za rzekę *Bommel*, ale nieprzyjaciel mający warowny szaniec i 5,000. ludzi

broniał przeprawy. Po półtorgodzinnej potyczce, spędził Anglików, zdobył 8. armat, 2,000. branców &c. Dziś patrol ze 100. ludzi spotkał korpus Angielski z 5,000. który *Boxtel* odzyskać chciał, lecz przywitany tegim ogniem, odstąpić musiał swego projektu.

Sesya dnia 20. Na wniosek deputowanego *Merlin de Douay*, od dekretu wczorajszego cudzoziemcy z krajów neutralnych i sprzymierzonych, zbiegli z osad, a opatrzeni paszportami, jako i wezwani na świadectwo przed Trybunał, są wyjęci. — Deputacya z *Lugdudu* ofiarowała konwencyi sto Jakobińskiej kawalerii, i koszt na wystawienie liniowego okrętu. *Barbier* officer od wojska północnego donosi, iż stanął transport pierwszy z *Niderlandu*, zawierający nayprzednieysze dzieła sztuki, a szczególniej malowania oryginalne *Rubensa, Van Dyck* &c. Te w Muzeum narodowym złożone być mają. *Lindet* czyni dawno oczekiwany raport o politycznym stanie Rzpltey; w pośród częstych i mocnych okłasków. — Zachęcał naprzód, aby złożywszy wszelkie zakłócenia i spory, chwycił się rząd Rzpltey, iak naysilniey tych środków, które do ożywienia pracy i przemysłu, do podźwignienia rękodziel, do rozkrzewienia handlu, do rozszerzenia światła nauk i pożytecznych umiejętności służyć mogą. Pokonaliście, mówił, tyle niebezpieczeństw, które wolności naszej groziły; przytłumiliście tyranią, która wzniosła była panowanie sfrogości. Próżno się trwożyć lekkliwe umysły, aby przedsięwzięte od rządu łagodnieysze środki, rewolucyą o upadek przyprowadzić mogły. Uspokoycie tę trwożliwość, ziednoczcie lud roztrychniony przez niesnaski wzajemne, powiedzcie mu: że rząd rewolucyjny nie niespuści z tęgości swoiey. Podnieście upadły handel, rękodzieła i zaniedbane nauki; zapobieżcie złemu, i t. d. Wystawiał *Lindet* znakomite ofiary ludu Francuzkiego dla utrzymania wolności; zdrady, i intrygi przywłaszczycielów władzy

rządowej; poróżnienia obywatelów w opiniach szczególnych, w sprawie jednak publicznej do jednegoż celu dążących; wystawiał zbroyną siłę Rzpltey, zwycięztwa wojsk narodowych, straszną potęgę na morzu, i niespracowaną czynność fabryk broni, i. t. d.

Po takowym raporcie o stanie Rzeczypospolitey, w którym nic o dzieciach *Łudwika XVI.* niewspomniał, nastąpił dekret konwencyi. 1. Wydział bezpieczeństwa i reprezentanci w departamentach, mają natychmiast rozstrząsnąć zażalenia ojców i matek obrońców oyczyzny, a rzemieślników, literatów i kupców osadzonych w więzieniach na wolność wypuścić. 2. Magistraty municypalne i sekcyjne, powinny wyrażać powody odmówionego komu zaświadczenia obywatelstwa, i w takim przypadku wolno każdemu udać się po zaświadczenie do dozorczy dystryktu. 3. Wydział instrukcyi ułoży plan szkół normalnych, do których wezwani będą obywatele cokolwiek już w rzemiołach i naukach przeciwiczeni, aby się w nich lepiej wydoskonalić mogli. Tenże wydział co dekada wydawać będzie pismo peryodyczne, w którym

zachęcać będzie obywatelów do zamiłowania pracy, utwierdzać ich w prawidłach moralności, i przypominać im celniejsze zdarzenia rewolucyi. Pismo takowe po całym kraju rozsyłane i w każdej dekadzie na zgromadzeniu publicznym czytane będzie. 4. Wydziały skarbu i handlu mają w trzech dniach przynieść raport o summach, jakie kupcy Francuzcy winni są mieszkańcom państw z którymi Rzplta jest w wojnie, a które przeto za należne skarbowi publicznemu prawo uznaje. 5. Wydział handlu wygotuje raport względem pożytków, jakie przynosi krajowi nie ograniczona wolność handlu, co do wywozu towarów, do zbytku służących, z tym iedynym warunkiem, aby za rzeczzone towary, wyrównywaląca cena w kupiach jakiegokolwiek bądź gatunku do kraju wracała. Także poda swą opinią, względem wywozu zbywających towarów pierwszej potrzeby; iako też względem produktów i towarów, które transportowane do Lwodu, gdy to miasto za buntownicze uznane zostało, były skonfiskowane; mająli być zatrzymane na skarb, lub nie?

(Reszta potym.)

D O N I E S I E N I A.

Pewny officer dnia wczorajszego zgubił bilety skarbowe w kwocie 369. złt: to jest: [bilet jeden na złt: 100. drugi na 50. trzy na 25. 36. biletów na złt: 4. Uprasza o oddanie do Kantoru Gazety Rządowej, a przyzwoitą nagrodę uczyni.

Gdy za przybyciem batalionu pod Pragę II. officerowie, iako to: Porucznik Karchowki, Sambo-rzecki, adiutant Jakubowki, podporucznik Ożga, chorąży Chyliński, od kompanii oddaleni bez wiedzy komendy, przekonani są o nieposobności wyłzkania siebie w rozległym mieście, tym iedynym niżej podpisanemu pozostałym sposobem gazety publicznie obwieszcza się, aby każdy znajdował się na miejscu swych obowiązków, z ostrzeżeniem: iż któryby we 24. godzinach od daty obwieszczenia przy batalionie nieznalazł się, takowy za dezertera najwyższej Komendzie raportowany będzie, i inne osoby na ich miejsce fortragowane zostaną. Dnia 29. 8bra 1794. roku.

Michał Suchodolec maior i komendant Regimentu 7mego piechego Litewskiego.